

Transkrypcja nr17

Wywiad Katarzyny Władyki na temat samodzielnego macierzyństwa wykorzystany w pracy doktorskiej „Konstruowanie roli samodzielnej matki z wyboru”

1. Powiedz kilka słów o sobie: ile masz lat, w jakim wieku jest twoje dziecko\ dzieci, czym się zajmujesz, jaka jest twoja obecna sytuacja.

Mam 33 lata, jestem nauczycielką w jednej z gdańskich szkół. Mam jedenastoletniego syna [REDAKTOWANE]. Obecnie mam wakacje, przeprowadzam się do innego mieszkania, zmieniam życie, czy na lepsze to się jeszcze okaże. Nie lubię określenia panna z dzieckiem, drażni mnie. Wolę, aby mówiono kobieta z dzieckiem.

2. Myślisz o sobie jak o samotnej czy samodzielnej mamie, i dlaczego tak?

Zawsze mówiłam i myślałam o sobie jako samodzielnej matce. Samotna się nigdy nie czułam. Przyjaciele i rodzina byli i są obok mnie.

3. Jakie były przyczyny podjęcia decyzji o samotnym\ samodzielnym wychowywaniu dziecka? Jak wyglądał proces decyzyjny?

Gdy zaszłam w ciążę czułam, że nie będę z ojcem [REDAKTOWANE], z biegiem miesięcy on sam udowadniał mi, że jest niedojrzały emocjonalnie do ojcostwa i założenia rodziny. Decyzja była prosta i tak naprawdę podjęta przeze mnie na etapie starania się o dziecko.

4. Jaka była reakcja bliskich (rodziny, przyjaciół) na twoją decyzję i sytuację, w której się znalazłaś?

Pozytywna. Rodzice ucieszyli się z jedynego wnuka. Rodzina ojca [REDAKTOWANE] protestowała przeciwko mojej decyzji o rozstaniu, ale widoczne były jego wady więc nie mieli za dużo argumentów. Część moim przyjaciółek uważała, że jest za wcześnie na dziecko, ale ja byłam pewna więc i one cieszyły się ze mną. Ostrzegano mnie przed trudnościami, ale nie były to wrogie tylko troskliwe uwagi.

5. Czy jako samotna\ samodzielna mama spotkałaś się z trudnościami, stereotypowym traktowaniem? – Jeśli tak to opisz takie sytuacje.

Raczej nie spotkałam się ze złym potraktowaniem mnie, czy [REDAKTOWANE]. Choć raz określono syna mianem bękart.

6. Jak oceniasz swoją sytuację - (pozytywnie, negatywnie i dlaczego)?

Bycie samodzielną matką jest trudne organizacyjnie – ja to tak nazywam. W piątym miesiącu ciąży zaczęłam studiować, potem praca. Zdarzały się chwile, że nie miałam z kim dziecka zostawić. Nie miałam czasu na odpoczynek, rozrywkę – tylko dziecko, praca, nauka. Tomasz jest już dużym i samodzielnym chłopcem, w związku z tym mam więcej czasu tylko dla siebie. Od pół roku jestem z kimś związana. Ale nawet jak było ciężko oceniałam sytuację pozytywnie.

7. Z jakimi problemami związanymi z sytuacją, w której jesteś spotykasz się na co dzień, jakie są wady bycia samotną\ samodzielną matką?

Odpowiedź jak na pytanie wyżej. Mogłabym dopowiedzieć do tego niedosyt środków finansowych.

8. Jakie są zalety bycia samotną\ samodzielną matką?

Stanowię sama o sobie w każdej sytuacji, nie mam potrzeby szukania kompromisów. To ważna zaleta. Ważniejsza niż wady.

9. Jak sobie radzisz z tzw. daddy questions? Co mówisz, będziesz mówić dziecku o tacie? Czy twoje dziecko ma kontakt z ojcem, jeśli tak - jaki to jest kontakt (i dlaczego)?

██████ zna ojca, choć się z nim raczej nie widuje, może raz, dwa razy do roku. W sumie ojciec nie interesuje się nim. Zawsze o ojcu wypowiadałam się pozytywnie, nie chciałam, aby ██████ budował sobie negatywny obraz ojca – to, że mi nie ułożyło się z nim, nie oznacza, że im też może nie wyjść. Nie udało się – brak zainteresowania własnym dzieckiem. W tej chwili syn uważa, że nie ma ojca, choć tłumaczę mu, że z biologicznego punktu widzenia jest to niemożliwe. Na co dzień nie poświęcamy czasu temu zagadnieniu.

10. Czyje nazwisko nosi dziecko i dlaczego?

██████ ma moje nazwisko. Dlaczego? Powiem szczerze, że nie pamiętam. Nie byłam żoną, zresztą nie chciałam nią być. Zdawałam sobie sprawę, że nie jest to człowiek, z którym mogłabym ułożyć sobie życie. Podświadomie czułam, że jest ojcem tylko biologicznie. To dobrze, że mamy z synem to samo nazwisko.

11. Czy według ciebie sytuacja rodziny z jednym rodzicem jest problematyczna dla dziecka? Jak brak ojca w domu (rodzinie) wpływa na dziecko i czy w ogóle taki wpływ istnieje?

Z pewnością dziecko potrzebuje więcej niż jednej dorosłej osoby w swoim otoczeniu. Uważam jednak, że samodzielni rodzice, potrafią dać tyle samo uczuć dziecku. Organizacyjnie jest lepiej jak tych osób jest więcej. Niezależnie czy dziecko wychowuje się z rodzicem, czy z rodzicami, to rodzina wywiera wpływ na wychowanie dziecka. Ten wpływ jest ważny. To zależy od środowiska, w którym wychowuje się dziecko. Alkohol może być problemem w rodzinie dwu, czy cztero osobowej. Nie ma reguły.

12. Jaki jest według ciebie stosunek społeczeństwa do kwestii samotnych\ samodzielnych matek? Czy jest on zróżnicowany ze względu na sytuację matki np. jej stan cywilny? (Zwłaszcza panna z dzieckiem).

Nigdy nie odczuwałam negacji w stosunku do mojej osoby, a przecież jestem panną.

13. Czy odczuwasz brak partnera przy wychowywaniu dziecka? Czy jest ktoś kto Ci pomaga? Jeśli tak to jak.

Wiele razy czułam się samotna nie jako matka, tylko jako kobieta. Jeżeli chodzi o wsparcie, to zawsze mogłam liczyć na rodzinę.

14. Jak wygląda twoje życie towarzyskie? Randkujesz? (Jeśli weszłaś w nowy związek jak wyglądają relacje twój partner\ partnerka z twoim dzieckiem? Jeśli nie – czy chciałabyś wejść w związek?)

Przez 10 lat moje życie było podporządkowane ██████ i mojej karierze nauczycielki. Owszem pojawiali się mężczyźni, ale tylko na „chwile”. To był mój wybór. Jak wspomniałam wcześniej jestem w związku. Obawy? Z pewnością je mam. Dotyczą one bardziej relacji syn – facet.

Na zakończenie chciałabym cię poprosić o ocenę cytatów\ opinii z artykułów, które analizowałam w swoich badaniach prasowych. Po tej ankiecie spytam cię czy chciałabyś coś dodać do swoich wypowiedzi.

Odpowiedzi do wyboru: zdecydowanie się zgadzam, raczej się zgadzam, raczej się nie zgadzam, zdecydowanie się nie zgadzam, nie wiem.

1. *Narcyza Żmichowska: „Lepsza samotność niż utrudzający towarzysz.”*

zdecydowanie się zgadzam,

2. *prof. Małgorzata Szpakowska: „Kiedyś życie samotne było właściwie niemożliwe, dzisiaj gdy żyjemy w kulturze nastawionej na indywidualizm, a panujące warunki pomagają nam celebrować nasze egocentryzmy sytuacja jest dla osób samotnych korzystna. Samotnemu nie jest trudniej (a czasem łatwiej) niż żyjącemu w małżeństwie.”*

raczej się zgadzam

3. *Bohaterka artykułu pt. „Stary bez pary” Zyta protestuje przeciwko nazywaniu jej starą panną i mówi, że jest: „nie starą panną, ale samotną matką. Stara panna to ktoś samotny jak strach na wróble na polu. Z dzieckiem tworzy się już rodzinę.”*

raczej się zgadzam

4. *Wojciech Eichelberger: „Powszechnie wiadomo i wielokrotnie naukowo to potwierdzono, że każda normalna kobieta ponad wszystko pragnie mieć dzieci, dobrze zarabiającego męża, siedzieć w domu, oglądać seriale telewizyjne i czekać na powrót małżonka z pracy z talerzem gorącej zupy na stole.”*

zdecydowanie się nie zgadzam, choć stwierdzenie bardzo humorystyczne

5. *Kinga Dunin: „Małżeństwo to bardzo podejrzana instytucja. Aż, dziwne że dotąd się utrzymała.”*

nie wiem, nigdy nie byłam żoną i nie będę.

6. *Bożena Umińska „Generalnie nie każda Małgorzata musi mieć mistrza. Czasem się obejdzie. Czasem sama jest sobie mistrzynią. I mistrzem.”*

zdecydowanie się zgadzam,

7. *Prof. Krystyna Slany: „W ponowoczesnym świecie, po raz pierwszy od tysięcy lat, wykształceni ludzie zaczynają żywić przekonanie, że kobieta może zostać matką, jeśli sama tego pragnie.”*

zdecydowanie się zgadzam

8. *J. Podgórska, „Związki pozamałżeńskie”, „Polityka”” „Nazywanie homoseksualizmu czy monorodzicielstwa z wyboru patologią jest zaklinaniem rzeczywistości. Bez względu na protesty strażników moralności, Polska i tak zderzy się (statystyki pokazują, że to już się dzieje) z trendami globalnej wioski, w której ludzie wybierają spośród wielu modeli życia rodzinnego.”*

zdecydowanie się zgadzam

9. *W „Cena za miłość”, (WO), Wojciech Eichelberger stwierdza, że dziecko jest dla matki nagrodą samą w sobie i ogromnym darem. „Jeśli tylko potrafimy z niego skorzystać, może się on stać impulsem do intensywnego rozwoju osobistego i pokonania naszych ograniczeń, a jednocześnie źródłem satysfakcji nieporównywalnej z niczym innym.”*

raczej się nie zgadzam

10. *Joanna Podgórska, „Polityka”, „Pożegnanie z bękartem”: „Młodzi ludzie słowo bękart kojarzą teraz z bękartami królewskimi w dawnych wiekach, a nie z czasem obecnym, a termin ‘dziecko nieślubne’, jeśli nawet jest z jakiś przyczyn przywoływany, jest po prostu niebudzącą ocen moralnych kategorią”*

nie wiem

11. *Zofia Miłska Wrzosińska: „Dziecko kobiety, która nie wybrała odpowiedniego mężczyzny i nie zbudowała z nim dobrej relacji, a mimo to decyduje się na macierzyństwo, jest w znacznie gorszej sytuacji psychologicznej. Samotne macierzyństwo nie jest świadomym wyborem. Jest wyrazem niemożności (bariery psychologicznej) lub niedojrzałości.”*

zdecydowanie się nie zgadzam

12. *Katarzyna Dowbor deklaruje, że dla samotnych matek może być pozytywną bohaterką, bo nie wstydzi się, że wychowuje córkę sama. „Przeciwnie ja się nią chwalebę. Mam ukrywać to, że się udała? Ale walczę o określenie ‘samodzielne macierzyństwo’. Życie wymusiło na mnie odporność i zaradność. Nazywam to samodzielnością, nie samotnością.”*

zdecydowanie się zgadzam

13. *Dorota Stalińska „Samotne macierzyństwo z wyboru? Nie wierzę w coś takiego. To po prostu konieczność, do której wiele kobiet dorabia ideologię. Nie potępiam zresztą*

żadnej zastępczej filozofii mogącej dodać sił. Rzeczywisty wybór dotyczy tylko tego, czy urodzić dziecko, czy nie.”

raczej się zgadzam

14. *Renata Dancewicz, uważa, że dzisiejsze samotne/ samodzielne mamy nie są już znakowane „szkarłatną literą”. „Zresztą nawet w tzw. poprawnym związku, który stoi na czterech nogach, to kobieta jest tymi trzema. Sama nie jestem obdarzona instynktem macierzyńskim. (...) Ale wiem, że są kobiety odczuwające w pewnym wieku te potrzeby. Jeśli nie mają partnera (bo mężczyźni coraz częściej schodzą na psy), jakież to grzech, że decydują się na dziecko same?”*

raczej się zgadzam

15. Czy chcesz coś dodać do swoich wypowiedzi?

nie